KS. MYSZKIN

AGŁAJA

ROGOZYN

IDIOTA

FIODORA DOSTOJEWSKIEGO
W INSCENIZACJI W. KRYGIERA

TEATR 13 RZĘDÓW – OPOLE 21 PAŹDZIERNIK 1961 R.

KIEROWNICTWO ARTYSTYCZNE JERZY GROTOWSKI ◆ KIEROWNICTWO LITERACKIE LUDWIK FLASZEN

„IDIOTA"

WG. FIODORA DOSTOJEWSKIEGO

ADAPTACJA, INSCENIZACJA I REŻYSERIA: WALDEMAR KRYGIER

Obsada:

Książę Myszkin . .	**Zbigniew Cynkutis**
Agłaja	**Maja Komorowska**
Nastasja Filipowna . .	**Ewa Lubowiecka** **Rena Mirecka**
RADOMSKIJ	**Andrzej Bielski**
Rogożyn	**Antoni Jahołkowski**
Teodor	**Zygmunt Molik**
Maurycy	**Aleksander Kopczewski**

Asystent reżysera — Rena Mirecka

Kierownictwo artystyczne: **JERZY GROTOWSKI** Kierownictwo literackie: **LUDWIK FLASZEN**

Personel techniczny: Henryk Sznober — Andrzej Cyga

Kostiumy z pracowni K. Puchalakowej

Licencja Ministerstwa Kultury: Dom Związków Twórczych w Opolu. Subwencjonuje: Wojewódzka Rada Narodowa w Opolu

„IDIOTA"

NA MARGINESIE INSCENIZACJI W. KRYGIERA

„Idiota" Dostojewskiego od dawna już figurował wśród zamierzeń repertuarowych naszego teatru. Leży on na tej samej linii treściowej, co „Kain" Byrona, „Misterium buffo" Majakowskiego czy „Dziady" Mickiewicza — w tym rozumieniu, w jakim wcielane były na scenie 13 Rzędów. Powtarza się tu motyw „zbawicielstwa", misji jednostki, która osamotniona, bierze na swe barki trud naprawy świata, co jest piękne ze względu na szlachetność intencji — i śmieszne, gdyż oparte na fałszywym rozeznaniu w świecie rzeczywistym. Nacisk wszechobecnej historii i wypróbowana skuteczność działań zbiorowych ironicznie zaprzecza wysiłkom indywidualnych zbawicieli. Gdyby istnieli, byliby jak Don Kichot — tragiczni i groteskowi.

I niewątpliwie istnieją — choć w porządku niejako potencjalnym, w tradycyjnym zapleczu psychicznym. W narodowej tradycji romantycznej, twórczyni Konradów i Królów-Duchów. Próbą współczesnego spojrzenia na tę tradycję i jej możliwe przedłużenia w rzeczywistości jest w naszym teatrze — Wielka Improwizacja z „Dziadów" Mickiewicza, gdzie Konrad, ustylizowany na Chrystusa, ugina się pd ciężarem własnej misji. To cierpienie jest prawdziwe, ale krzyż, pod którym pada — jest zwyczajną, trywialną miotłą. W podobnie groteskowym duchu utrzymany jest szlachetny prorok — książę Myszkin — w „Idiocie".

Twórcą adaptacji i reżyserem „Idioty" jest Waldemar Krygier. Był on kierownikiem artystycznym studenckiego Teatru 38 w Krakowie, który to teatr zwrócił na siebie uwagę dzięki jego interesującym pomysłom inscenizacyjnym. Obecnie Krygier związał się na stałe z „13 Rzędami", uznając za płodne dla siebie ich założenia artystyczne, praktycznie ukształtowane przez Grotowskiego.

A więc — „obrzędowość". Przedstawienie nie jest obrazem rzeczywistości, ale ceremoniałem.

IDIOTA

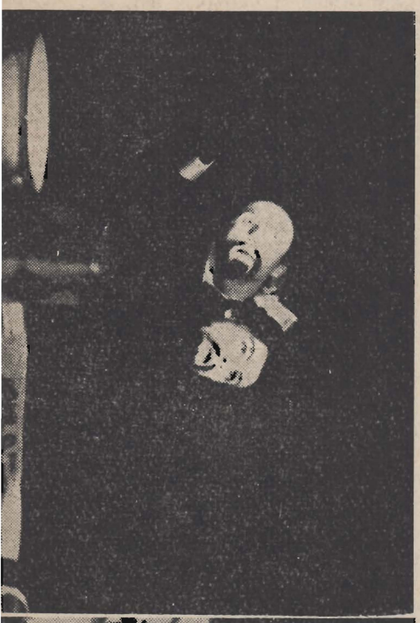

Ceremoniałem poważnym, bo stwarzającym realne więzi pomiędzy teatrem a widownią — i niepoważnym, błazeńskim, parodystycznym, gdyż świadomym własnego mitotwórstwa. A więc obrzędem zdesakralizowanym, laickim. Aluzyjnie nawiązuje inscenizacja „Idioty" do mszy (wraz ze spowiedzią etc.) jest to jednak jakby msza przewrotna, „czarna uczta" — jej celem i spełnieniem jest zbrodnia. Każdy do niej dąży inaczej i na swój sposób. Myszkin nie jest tutaj wyjątkiem, choć „zbawia". Takie są konsekwencje tłamszenia się we własnych kompleksach, obracania się w wyizolowanym kręgu doznań jednostkowych.

Współaktorstwo widzów. Tutaj widzowie traktowani są jako zbiorowość obserwująca i sądząca. o której uczestnicy obrzędu wiedzą. Lękają się jej, usiłują ukryć przed nią swe autentyczne myśli i zamierzenia. Stąd atmosfera przyczajenia, tajemniczości itp.

Zasada sztuczności. Ruch i sposoby mówienia nie odwzorowują rzeczywistości potocznej, lecz stwarzają rzeczywistość metaforyczną, teatralną, Tragiczność i groza splata się organicznie z groteską i humorem.

Rzecz dzieje się przy stole. Charakter postaci ujawnia się przez charakter jedzenia. Ceremoniał teatralny rozwija się poprzez przebieg uczty: jej narodziny, rozwój i obumieranie, czyli likwidację wszystkiego, co było do pożarcia. Akcja toczy się zatem, jakby w czasie metaforycznym. W powieści poszczególne wydarzenia dzielą całe miesiące i różne miejsca akcji. Tu wszystko zbiegło się przy stole.

Oczywiście, przedstawienie nie jest „Idiotą" Dostojewskiego, tylko fantazją teatralną na wybrane motywy z powieści wielkiego Rosjanina. Przedmiotem zabiegów interpretacyjnych jest tu może nie jeden utwór Dostojewskiego, lecz klimat duchowy, zwany „dostojewszczyzną". By „dostojewszczyźnie" nadać charakter bardziej uniwersalny, a równocześnie zaznaczyć współczesny do niej dystans, kostiumy pozbawiono charakteru rosyjskiego z XIX wieku. Pomieszano (barok, gotyk, rokoko) style różnych epok i czasów. „Dostojewszczyzna" jest zjawiskiem „ponadczasowym". I przez to również współczesnym.

Ludwik Flaszen

W REPERTUARZE: DZIADY WG MICKIEWICZA ◆ IDIOTA WG DOSTOJEWSKIEGO ◆ ESTRADA PUBLICYSTYCZNA: PAMIĘTNIK ŚLĄSKI

TEODOR

NASTASJA

RADOMSKIJ

MAURYCY

FOT. R. CIEŚLAK

CENA 1 ZŁ